

prof. dr hab. Artur Rejter
Instytut Językoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice, 20 XII 2023 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Paroń-Bryły
pt. *Felietonistyka Jerzego Urbana w tygodniku „Nie” w latach 2000-2010*
przygotowanej na Uniwersytecie Łódzkim
pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Kudry**

Przedstawiona do oceny praca mieści się w obszarze genologii, lingwistyki tekstu i nowoczesnej stylistyki nieograniczającej się do analizy nacechowanych środków językowych, czyli nielingwocentrycznej. Autorka poddała obserwacji felieton jako gatunek publicystyczny o wysokim stopniu hybrydyczności, którego istota objawia się w indywidualnych realizacjach gatunkowego wzorca. Wybór felietonów jednego twórcy oceniam zatem za fortunny, opis i interpretacja idiostylowej odslony felietonu wnosi bowiem nowe treści do wiedzy z zakresu genologii i szerzej — komunikacji medialnej.

Kompozycja pracy

Zaproponowany tytuł dysertacji jest zbyt ogólny, nie wskazuje precyzyjnie na zakres tematyczny pracy czy jej przynależność dyscyplinową. Czytelnik nie zostaje poinformowany, jakiego aspektu felietonistyki Jerzego Urbana opracowanie dotyczy ani w domenie jakiej metody opisu naukowego się mieści.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów właściwych, Wprowadzenia, Bibliografii (obejmującej wykaz literatury cytowanej i niecytowanej) oraz Streszczenia w języku polskim i angielskim. Uznaję ją za poprawną z jednym wszak zastrzeżeniem, że zabrakło metatekstowo wyróżnionego ogniwa podsumowującego (zakończenia) zawierającego główne wnioski płynące z analiz przedstawionych w dysertacji. Funkcję tę pełni ostatni rozdział (*Kreatywność genologiczna, czyli felieton à la Urban*), jego tytuł jednak w sposób niejednoznaczny sygnalizuje delimitacyjny charakter ogniwa tekstowego.

Na pochwałę zasługuje fakt, że proporcja między partiami metodologicznymi i analitycznymi została prawidłowo utrzymana, to znaczy, część empiryczna (115 stron) przeważa nad teoretyczną (45 stron). Praca nie jest obszerna, liczy 182 strony klasycznego komputeropisu, co może potwierdzać umiejętności syntetyzujące Autorki.

Podstawy metodologiczne i teoretyczne rozprawy

Wprowadzeniem do badań własnych Autorki są dwa rozdziały teoretyczno-metodologiczne. W pierwszym z nich (*Felieton prasowy jako gatunek*) skupiono się na felietonie w jego odmianie prasowej w kontekście genologii. Sięgając do prac naukowych reprezentujących różne dyscypliny (językoznawstwo, medioznawstwo, literaturoznawstwo), mgr Katarzyna Paroń-Bryła stara się ustalić wiązkę cech charakterystycznych dla wybranej formy dziennikarskiej. Zwraca uwagę szerokie ujęcie problemu, manifestujące się w odniesieniach także do starszej, klasycznej literatury przedmiotu dotyczącej felietonu (wykorzystano na przykład prace: Jedlińskiego, Magdonia, Maźniarskiego, Ropy, Stasińskiego, Szulczewskiego, Norwida). Autorka stara się nakreślić portret złożonej formy generycznej o bogatej historii, różnorodnych odsłonach i realizacjach, ale też kompleksowej i niejednoznacznej postaci gatunkowej, próbuje nadto zrekonstruować wzorzec gatunkowy felietonu, głównie w oparciu o ustalenia Marii Wojtak i Magdaleny Bondkowskiej.

Zaproponowane ustalenia nie budzą zastrzeżeń, zmierzają bowiem do spostrzeżeń generalizujących odnośnie do felietonu, zabrakło mi jednak uwag teoretycznych poświadczających indywidualistyczny wymiar gatunku. Felieton wszak jest formą najdonioślej manifestującą się w realizacjach osobniczych, dlatego też wydaje się, że kwestie idiosylowe i idiolektalne są tutaj kluczowe. Problem ten porusza między innymi Ewa Sławkowa w artykule *Style współczesnego felietonu (Z zagadnień stylistyki gatunku)* ([w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2000), który nie znalazł się w wykazie bibliografii.

Pewien niedosyt budzi także brak szerszej perspektywy genologicznej w odniesieniu do felietonu, na przykład ustaleń dotyczących gatunku w ogóle, gatunku dziennikarskiego, prasowego oraz umieszczenia ich na tle teoretycznych ustaleń genologicznych (na przykład koncepcji Bożeny Witosz czy Marii Wojtak). Monografia B. Witosz (*Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005) pojawia się w spisie literatury niecytowanej, zaś o syntezie M. Wojtak (*Wprowadzenie do genologii*, Lublin 2019) Autorka nie wspomina w ogóle. To zastanawiające pominięcia, zwłaszcza że K.

Paroń-Bryła sytuuje swoje badania w obszarze genologii właśnie, co deklaruje we *Wprowadzeniu* do swojej dysertacji, a także w innych jej miejscach.

Zabrakło również wyczerpującego ustosunkowania się do pojęć idiolektu oraz idiostylu, wciąż budzącego zainteresowanie badaczy i badaczek, co skutkuje nierzadko nowymi propozycjami ujęć i interpretacji problemu osobniczych realizacji, także gatunkowych.

Drugi z rozdziałów wprowadzających w analityczne ogniwa rozprawy (*Felieton w gatunkowej przestrzeni dyskursu politycznego*) przybliży odbiorcy twórczość Jerzego Urbana poddaną obserwacji przez Autorkę, jako że jej zdaniem teksty redaktora naczelnego tygodnika „Nie” mieszczą się w domenie dyskursu politycznego właśnie. We wstępnych partiach rozważano kwestie związane z Krytyczną Analizą Dyskursu (KAD) jako jedną z podstaw teoretycznych pracy. W mojej ocenie jednak wątki te powinny zostać poszerzone, ponieważ Doktorantka ustosunkowuje się do zagadnienia w sposób zaledwie sygnałny, by nie rzec powierzchowny. Zabrakło także odniesienia się do pojęcia „dyskurs”, definiowanego różnie nawet na gruncie lingwistyki polskiej. To relatywne pojęcie doczekało się rozmaitych ujęć i koncepcji wśród badaczek i badaczy języka oraz komunikacji. Warto wspomnieć choćby propozycje: Waldemara Czachura, Anny Duszak, Haliny Grzmil-Tylutki, Bożeny Witosz, Marii Wojtak, Urszuli Żydek-Bednarczuk, w których odniesiono się do istoty pojęcia, próbowano je definiować i wskazać powiązania z innymi terminami nielingwocentrycznych teorii języka, takich jak „tekst”, „styl” czy „gatunek”. Z lektury recenzowanej rozprawy nie dowiadujemy się w sposób jednoznaczny, za którym z ujęć opowiada się jej Autorka, nie wiemy zatem, jak w sposób precyzyjny sytuuje gatunek (w tym wypadku felieton) wobec pojęć pokrewnych. Takie, w moim odczuciu zbyt swobodne, traktowanie terminów i pojęć właściwe jest dla większości partii omawianego rozdziału. Autorka stara się uwzględnić wiele problemów i aspektów ważnych dla podjętego tematu, niemniej nierzadko ledwie je przywołuje bez należytego wyjaśnienia czy osadzenia w kontekście wobec innych, co skutkuje nagromadzeniem kategorii, terminów, pojęć bez stosownego przybliżenia czytelnikowi i uargumentowania zasadności ich użycia. Dotyczy to między innymi takich określeń terminologicznych, jak: „dyskurs komiczny”, „karnawalizacja”, „figuracywna interpretacja rzeczywistości”, „dyskurs ironiczny”, „intertekstualność”, „dyskurs medialny”. Wskazane niedostatki są o tyle kłopotliwe, że często przywołane terminy są przez uczonych różnie pojmowane i nie wiadomo, jaką koncepcję przyjmuje Autorka ocenianej rozprawy.

W dalszym toku wywodu przybliżono postać Jerzego Urbana jako nietuzinkowej i z pewnością interesującej postaci polskiego życia publicznego, współtwórcy różnych obszarów kultury i nade wszystko felietonisty. Stanowi to fortunne wprowadzenie w ogniwo empiryczne rozprawy.

W omawianym rozdziale sporo miejsca poświęcono charakterystyce felietonu politycznego jako — zdaniem Autorki — nacechowanego przede wszystkim komizmem. Można by się z tym, w sposób dość autorytatywny sformułowanym, założeniem zgodzić, jednak należy się upomnieć o strategię oraz cechy dyskursywne i stylistyczne towarzyszące komizmowi, przede wszystkim polemikę oraz ironię. Szerszej refleksji na ten temat zabrakło, nad czym ubolewam, ponieważ sprowadzenie felietonu politycznego do wymiaru li tylko komicznego jest w pewnym stopniu wyrazem trywializacji tej odmiany gatunkowej. Wątpliwości budzi ponadto sformułowanie „felieton polityczny jako zróżnicowany dyskurs komiczny” stanowiące także tytuł podrozdziału. Moim zdaniem lepiej mówić o felietonie politycznym jako złożonym typie aktualizacji dyskursu komicznego. Z koncepcji przedstawionej przez mgr K. Paroń-Bryłę wynika pośrednio, że felieton jest raczej gatunkiem reprezentującym dyskurs niż dyskursem samym w sobie.

Empiryczny wymiar pracy

W pierwszym z rozdziałów analitycznych ocenianej dysertacji (*Budowa, kompozycja felietonu. Teoria i jej realizacje w felietonistyce Jerzego Urbana*) zostały opisane wybrane elementy delimitacyjne tekstu w odniesieniu do poszczególnych jego ogniwi (inicjalne, śródtekstowe, finalne). Spośród ogniwi inicjalnych uwaga została skupiona głównie na tytułach badanych felietonów i fragmentach otwierających tekst właściwy. Autorka wzbogaciła analizy o dane liczbowe ujęte w formę tabelaryczną. Zwraca uwagę niekonsekwencja i nieprzystawalność porządków typologizacji. Wyodrębnione typy tytułów pozostają w relacji wzajemnej sprzeczności. Na przykład jak należy traktować typy tytułu „imiesłów” w relacji do innych, takich jak: „frazeologizm”, „wulgaryzm”, „neologizm”, „parafraza”, „styl potoczny”, „w języku obcym”? Mamy tu do czynienia z pomieszaniem kryteriów: gramatycznego, stylistycznego, semantycznego. Same analizy i interpretacje komponentów inicjalnych ogniwi tekstu nie budzą w zasadzie wątpliwości, choć zwraca uwagę ich nadmierna deskryptywność i mała odkrywczność konkluzji. W odniesieniu do partii śródtekstowych mgr K. Paroń-Bryła skupiła się na różnych wyznacznikach delimitacji tekstu, wskazując na ich funkcje w bu-

dowaniu spójności wypowiedzi. Wyróżnione środki dotyczą różnych poziomów organizacji tekstu (strukturalnego, stylistycznego, pragmatycznego i kognitywnego), służą budowaniu kohezji i koherencji wypowiedzi, poświadczają też specyfikę gatunku felietonowego. Zaprezentowany wywód, choć miejscami dość chaotyczny i odnoszący się do różnych porządków genologicznego i tekstologicznego opisu, zmierza do wniosków uogólniających, składających się na portret indywidualnej realizacji danego gatunku prasowego.

Rozdział zamykają rozważania na temat ogniów finalnych badanych tekstów. Wątpliwości budzi typologia puent stosowanych przez J. Urbana (tabela, s. 90). Trudno orzec, jak należy interpretować takie typy, jak „znak zapytania” i „wielokropek”. Czy chodzi o znaki interpunkcyjne czy o ich zastosowanie w funkcji sygnałów zdań pytających i urwanych? Domyślam się, że o to drugie, niemniej nie jest to jasne i powinno być inaczej określone — właśnie jako puenty w formie zdań pytających i urwanych. Autorka w toku analiz ogniów finalnych znów przechodzi od jednego typu porządku do innego, co wywołuje pewien chaos wywodu i może zaburzać percepcję jej wypowiedzi. Przeprowadzone obserwacje prowadzą do wniosków uogólniających dotyczących felietonu jako gatunku prasowego oraz jego idiolektalnej realizacji. Wykazano, że z jednej strony budowa badanych tekstów potwierdza ich generyczną przynależność, z drugiej zaś — ilustruje indywidualną realizację wzorca gatunkowego.

Kolejny rozdział rozprawy (*Kreacja rzeczywistości w felietonach politycznych Jerzego Urbana w „Nie”*) dopełnia partie empiryczną opracowania. Pierwsza część tego ogniwa poświęcona została obrazowi świata w felietonach J. Urbana. Ciekawe jest wzbogacenie analiz o uwzględnienie elementów ikonicznych występujących w poddanych obserwacji felietonach, często uzupełniających tezy tekstu lub jego wymowę. Niestety znowu doszło do skrzyżowania porządków typologii. Jak bowiem można interpretować na jednym poziomie typy ikonograficzne, jak: „rysunek”, „zdjęcie”, „karykatura”, „plakat”, „monochromatyczne”, „polichromatyczne”? Niezręcznie nazwano ponadto jeden z typów elementu ikonograficznego: „zdjęcie osoby istniejącej”. Lepiej byłoby go określić jako „fotografia / zdjęcie osoby autentycznej”.

Rozważania nad werbalną stroną badanych tekstów zmierzają do wskazania głównych cech felietonistyki redaktora naczelnego tygodnika „Nie”. Autorka zauważa najważniejsze elementy światopoglądu autora, takie jak na przykład antyklerykalizm i antyreligijność, proeuropejskość, kosmopolityzm, libertynizm, prorównościowość. Środkiem służącym do założonych celów jest satyryczna conceptualizacja świata za-

wartego w tekstach. Obserwacje i wnioski są słuszne, szkoda jednak, że nie przedstawiono wystarczającej liczby przykładów je potwierdzających. Wobec braku należytej ilustracji omawianych kwestii spostrzeżenia można odebrać jako ogólnikowe i powierzchniowe. Ponadto Autorka zbyt pobieżnie potraktowała podstawy teoretyczne językowego obrazu świata (JOS), a przecież metoda ta ma w polskiej lingwistyce bogatą tradycję i wielu badaczy oraz badaczek poświęciło jej uwagę także w domenie teorii. Zabrakło tu między innymi prac R. Grzegorzczukowej, J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego, A. Pajdzińskiej. Kilka terminów („karnawalizacja”, „metafora”, „wartościowanie”) pojawia się zresztą dość przypadkowo bez stosownego wprowadzenia. Można to tłumaczyć chęcią podjęcia wielu wątków równocześnie, co choć słuszne z punktu widzenia analiz materiału badawczego, jednak wprowadza wrażenie pewnego chaosu prowadzonego toku wywodu.

W kolejnym podrozdziale K. Paroń-Bryła, odwołując się do koncepcji kognitywnej analizy tekstu, podjęła zagadnienie hipertematu. Zwrócono uwagę na wybrane elementy tematyczne tekstu, na przykład zdarzenia, ich podmioty i przedmioty, wskazując na zróżnicowanie funkcji. Autorka zwróciła uwagę także na wielorakie typy aktualizacji „ja” felietonowego, w określony sposób odnoszącego się do podejmowanych tematów. Przeprowadzone obserwacje uzupełniają obraz idiolektalnej realizacji gatunku publicystycznego, co należy ocenić pozytywnie.

Rozdział dopełnia ogólnie poświęcone relacjom nadawczo-odbiorczym, stanowiące swoiste rozwinięcie myśli sformułowanych w części poprzedniej. Wskazano na główne wyznaczniki pragmatyczne związane z instancjami nadawczo-odbiorczymi, takie jak typy relacji, podstawowa rola „ja” felietonowego, inkluzywność wobec odbiorcy, dyskursywizacja relacji podmiotów komunikacji i inne. Zastosowane zabiegi pozostają w zgodzie z wyznacznikami gatunkowymi felietonu, poświadczają także osobniczą realizację wzorca.

Zamknięcie rozdziału stanowi część poświęcona środkom językowo-stylistycznym stosowanym przez J. Urbana w felietonach. Autorka wymienia tu między innymi: oksymorony, personifikacje, metonimie, frazeologizmy, inwersję, pytania retoryczne, potoczny. Uwagi tu pomieszczone są nader ogólne, słabo poświadczone materiałowo i moim zdaniem niepotrzebnie zostały omówione w odrębnym ogniwie pracy. Lepiej byłoby te kwestie podjąć przy okazji analiz felietonowego obrazu świata czy hipertematów badanych tekstów.

Ostatni rozdział (*Kreatywność genologiczna, czyli felieton à la Urban*) stanowi podsumowanie przeprowadzonych badań. Należy go właściwie rozumieć jako ogniwo zwyczajowo opatrywane etykietą „zakończenie” lub „podsumowanie”, ponieważ znalazły się tu zsyntetyzowane uwagi zamieszczone we wcześniejszych partiach pracy.

Wykorzystane źródła i literatura przedmiotu

Baza materiałowa stanowiąca korpus badawczy jest obszerna i wystarczającą do podjęcia i zrealizowania problemu badawczego zawartego w temacie rozprawy. Wykorzystana literatura jest dosyć zróżnicowana i tematycznie bogata, choć można wskazać pewne braki w tym zakresie, co sygnalizowałem już wcześniej w niniejszej recenzji.

Aspekty formalne pracy

Autorka posługuje się słowem na ogół w sposób komunikatywny, tworząc tekst o walorach akademickich, wpisujący się w ogólne zarysy w konwencję współczesnego dyskursu naukowego z obszaru humanistyki. Warto dodać, że rozprawa wolna jest od nadmiaru hermetycznej terminologii, zawiłych struktur syntaktycznych czy abstrakcyjnych metafor. Miejscami jednak zwraca uwagę pewna nieporadność składniowa i stylistyczna, świadcząca być może o małym doświadczeniu w formułowaniu tekstów naukowych i pośpiechu w redagowaniu wypowiedzi. Występują w pracy również usterki o charakterze formalnym: błędy literowe, powtórzenia, potoczny, błędy interpunkcyjne. Wskazałbym także na niedostatki edytorskie, na przykład na brak numerów tabel i ich tytułów. Uogólniając, określiłbym ocenianą dysertację jako dosyć poprawną pod względem formalnym, wykazującą jednak pewne niedociągnięcia w sferze założeń i postulowanych cech dyskursu naukowego.

Konkluzja

Praca mgr Katarzyny Paroń-Bryły stanowi przykład zadowolającej i na ogół poprawnej realizacji interesującego problemu badawczego, uzupełnia wiedzę z zakresu lingwistyki, medioznawstwa i komunikologii. Wyróżnione aspekty felietonu w idiosyncrasyklowej odsłonie nie budzą zastrzeżeń, wybrany gatunek zyskał określoną postać, głównie dzięki osobowości twórcy, co Autorka starała się wykazać. Podjęty temat jest nowy i wart opracowania, nie mieliśmy bowiem dotąd monograficznego ujęcia felietonistyki Jerzego Urbana przygotowanego z zastosowaniem instrumentarium współczesnego, otwartego językoznawstwa. Na uznanie zasługuje synkretizm metodologiczny, który

pozwolił holistycznie ująć temat. Postawiony problem i założenia jego opisu oceniam zatem pozytywnie. Pewne wątpliwości może jednak budzić realizacja przyjętego zadania, co starałem się wskazać we wcześniejszych partiach recenzji. Główne moje zarzuty dotyczą powierzchownego potraktowania niektórych zagadnień (głównie w sferze teorii), chaotycznego nagromadzenia poddanych analizie wątków, swobody stosowanej terminologii, miejscami zbyt skromnej egzemplifikacji stawianych tez, co wpływa na osłabienie formułowanych wniosków.

Mimo wskazanych niedostatków i braków ocenianej pracy, stwierdzam że spełnia ona w stopniu wystarczającym wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr Katarzyny Paroń-Bryły do dalszych etapów przewodu.

